

DZIENNIK BERLIŃSKI

Wynagrodzenie wynosi: za półrocz. kwartalnie 230 mk.
; odnowieniem do domu 172 mk.; miesięcznie 77 ten., z odroc. d.
; 30 ten. — W ekspedycji i w agencjach 55 ten. miesięcznie.
; 30 ten. — Wynagrodzenie pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszenia: 36 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin; czwartek, 22. marca 1917.

Położenie polityczne.

Przewrót dokonywany się obecnie w Rosji z natury rzeczy wysunął się na czoło wszystkich innych wydarzeń politycznych chwili i jeszcze ciągle zwraca na siebie powszechną uwagę świata, jakkolwiek rozpoczęty właśnie teraz na wielką skalę odwrót wojsk niemieckich na linii Arras—Soissons staje się stanowić zapowiedź rozstrzygających walk na froncie zachodnim. Wiadomości o przebiegu rewolucji rosyjskiej w ostatnich dniach bardzo znów obficie napływają poczynają; niemożność położenie bynajmniej jeszcze nie może obchodzić za wyjaśnione. Wprawdzie rząd wyłoniony z Dumy zdaje się obecnie istnieć i sprawować władzę nie tylko w stolicy, ale także i w kraju, tak że kontrrewolucyja ze strony żywiołów reakcyjnych żadnych nie zdaje się już mieć widoków. Niemniej chwilowe uspokojenie, nawet jeśli obecnie nastąpiło, nie oznacza bynajmniej, żeby stosunki miały już być definitywnie ułożone. Przewrót o takiej do monochromii w tak krótkim czasie dokonać się nie może. To też kiedy w poniedziałek ubiegły w parlamencie angielskim prezes gabinetu Lloyd George zdawał sprawę o przebiegu wypadków w Rosji, stwierdził on wprawdzie, że zwycięstwo żywiołów liberalnych oznacza dla mocarstw koalicji fakt bardzo pomyślny, niemniej nie wahał się przestrzedz przed miernotą, jakoby obecnie wszelkie niebezpieczeństwo w Rosji było już zażegnane. Niebezpieczeństwo to polega głównie, jak pisaliśmy tu już w poniedziałek, na zupełnie jeszcze niezdecydowanej postawie partji skrajnej lewicy i szerokich mas względem rewolucji i nowego rządu. Korespondenci pism angielskich donoszą, że rząd liberalny już teraz napotyka na wielkie trudności ze strony tych żywiołów, a informacyja londyńskich „Times”, że ze względu na tę „rewolucyjną tendencję” koniecznym było złożenie z naczelnej komendy armji skądinąd bardzo popularnego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i wyłączenie z tego stanowiska wszelkich innych członków dynastji panującej, musi dać wiele do myślenia. Jeśli partje radykalne socjalistyczne były już tak silne, aby w tym doniołym punkcie przeprowadzić swoją wolę, to nie trudno jest przewidzieć, że będą one starały się i w dalszym ciągu wyznaczyć swoje wielkie wpływy operując się przede wszystkim na wzburzonym sentymencie szerokich mas ludowych. Prasa niemiecka niedwuznacznie wyraża nadzieję, że taki rozwój wypadków albo sklerować musi politykę Rosji na tory pokojowe, albo doprowadzić w rezultacie do formalnej wojny domowej. Decydująca przyczyna rola przypadnie w każdym razie armji; i póki rząd działający w niej będzie miał oparcie, wojenna polityka jego będzie triumfowała. Dotąd jednak brak jest wszelkich wiarogodnych danych co do oddźwięku, jaki przewrót w kraju wywołał wśród wojsk na froncie, i nie wiadomo zatem, jak walki wewnętrzne oddziaływały na sprawność bojową Rosji wobec zewnętrznego nieprzyjaciela. Wciąż jeszcze więc należy oceniać przebieg wypadków w Rosji z najwyższą powściągliwością.

Prawie równocześnie z dziejowym przewrotem rosyjskim nastąpiło przesilenie rządowe we Francji, które utraciło dotychczasowy gabinet Brianda. Gabinet ten zwany „wielkim” dla znacznej liczby zasiadających w nim wybitnych nazwisk witalnym był swego czasu przy utworzeniu go w październiku roku 1915 z wielkimi nadziejami przez opijającą francuską. Liczone, że będzie to gabinet zwycięstwa, a osoba Brianda, ongiś socjalisty, świetnego mówcy parlamentarnej powszechną miała za sobą popularność, która wzrosła niepomnie po przyłączeniu się w ubiegłym roku Rumunii do obozu koalicji. Dyplomacyja ten sukces przychyliła do osoby koalicji. Dyplomacyja Brianda, który wbrew oporowi Anglii, specjalnie zmarłego lorda Kitchenera, a także wbrew licznym głosom francuskim podtrzymywał stale właśnie dla względów politycznych konieczność ekspedycji salonickiej. Jednakże niema nic chwalebniejszego jak popularność a

meża stanu. Katastrofa, która spotkała wojska rumuńskie w grudniu roku 1916, autorytet Brianda silnie znów podkopano. W ostatnich miesiącach stanowisko gabinetu jego w parlamencie stawało się coraz trudniejsze. Gabinet interpelowany wciąż w sprawach wojskowych i administracji wewnętrznej, atakowany dla niedomagań w dziedzinie żywnościowej i transportowej, aby w ogóle mógł się utrzymać, musiał wciąż stawiać kwestję zsuwania. Ale opozycja nieustannie rosła. Usunięcie przez nią niepopularnego ministra wojny Lanteya rząd Brianda uznał za dostateczną przestrożę. Nie chcąc narazić się na przegłosowanie w parlamencie z własnej woli wolał wysunąć odpowiednio wnieski z piątrzących się coraz bardziej trudności i w ubiegłą sobotę podał się do dymisji. Nie spodziewanie przedk, bo już w poniedziałek, nowy rząd był utworzony. Na czele jego staje Ribot, dotychczasowy minister finansów, który równocześnie obejmuje tekę spraw zagranicznych. Znaczną część ministrów fachowych z poprzedniego gabinetu przechodzi do nowego, który tem samem nie będzie miał żadnej specjalnej linjognomji politycznej; ze skrajnej opozycji, grupującej się około słownego Clemenceau nie wszedł do niego nikt. Dla polityki wojennej i zagranicznej Francji ta zmiana rządu w żadnym razie zmiany nie oznacza.

W przesileniu niemiecko-amerykańskim w ciągu ubiegłych dwóch tygodni nie zaznaczyły się żadne nowe momenty. Niemniej bledem byłoby mniemać, że napięcie tem samem osłabło. Przeciwnie raczej przypuszczać trzeba, że nie było ono jeszcze nigdy tak silnem jak właśnie w obecym okresie naprężonego oczekiwania. Jak wiadomo, nie mogąc uzyskać wystarczających pełnomocnictw od kongresu przed zamknięciem sesji prezydent Wilson na mocy orzeczenia najwyższego trybunału sądowego w kraju uznał, iż na mocy konstytucji przysługuje mu prawo do poczynienia kroków mających zabezpieczyć interesy Stanów Zjednoczonych w drodze uzbrojonej neutralności. Wydane zostały rozkazy do uzbrojenia amerykańskich statków handlowych, których przybycia w strefę zagrożoną przez niemieckie łodzie podwodne można się lada dzień spodziewać. Instrukcje wydane przez rząd dla kapitanów tych statków zezwalają im strzelać na niemiecką łódź podwodną, gdy tylko się im ukaże, wychodząc z założenia, że inaczey statkom naszym grozi niebezpieczeństwo zatopienia. Ponieważ instrukcje te pozostawiają nadto poszczególным kapitanom dość znaczną swobodę działania, więc niepotrzebnem jest dowodzić, że możliwość zbrojnego, brzemiennego w następstwie konfliktu między statkiem amerykańskim a łodzią niemiecką nasuwa się tu silną rzeczą. To też w Ameryce zdają sobie sprawę z powagi położenia. Przygotowania wojenne czynią się na wielką skalę, a równocześnie z wielu stron żąda się przyspieszenia sesji kongresu odroczonego tymczasem do połowy kwietnia.

Prędzej niż Stany Zjednoczone zajęła stanowisko wobec proklamowanej przez Niemcy wojny łodzi podwodnych młoda republika chińska. Wzmania za pewne korzyści finansowe udzielone ze strony koalicji, a może i Ameryki, Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami, pozorując to wojną łodzi podwodnych, i rzekomo zdecydowane są na formalne wypowiedzenie wojny. Na szali obecnych wypadków ta postawa Chin oczywiście w niezem nie zawąży, wojsk chińskich wogóle w rachubę brać nie można. Godzi ona jednakże w interesy ekonomiczne Niemiec bardzo poważnie i to nie tylko teraz podczas wojny, ile na czas po wojnie, kiedy rynek wschodnio-azjatycki mógłby być bardzo podatnym terenem dla ekspansji gospodarczej Niemiec. Niewątpliwie też jedynym zamiar zaszkodzenia tym gospodarczym interesom niemieckim skłonił mocarstwa koalicji do pozyskania sobie tak ekscentrycznego sojusznika.

Swobody konstytucyjne dla Finlandji.

Manifest nowego rządu rosyjskiego do Finlandczyków.

Wczoraj wydał nowy rząd rosyjski manifest do narodu fiński następującej treści:

Na mocy posiadanej przez nas władzy potwierdzamy ponownie wolność religijną, konstytucyjną, prawa i przywileje przysługujące według konstytucji fińskiej mieszkańcom Wielkiego Księstwa Fińskiego. Przysięgamy, że przestrzegając ich będziemy świecie. Po pierwsze, z nosimy zasady manifestu carskiego z 15-go lutego 1889 roku, po drugie protokół rady ministerjalnej z 3-go czerwca 1908 roku w sprawie badania spraw fińskich, po trzecie te ustawy, które nadane zostały bez przyzwolenia sejmiku fińskiego w dniu 30-go czerwca 1910 roku i wszystkie rozporządzenia administracyjne wydane na zasadzie tych ustaw.

Rozporządzamy, że po wojnie ma być zniesiona ukaz z dn. 2-go czerwca 1904 roku, który dotyczy rozporządzeń w sprawie wojsk połowych i lotnych w Finlandji, i wogóle mają być zniesione wszystkie rozporządzenia, które wydane zostały podczas wojny wazachawiatowej a sprzeciwiają się ustawom fińskim.

Nakazujemy dalej zniesienie manifestu z dnia 13. czerwca 1890 roku w sprawie poczty fińskiej i prowizorycznego rozporządzenia z 30. września 1909 roku w sprawie kontroli ministerjum kolei nad kolejami fińskimi. Nakazujemy natychmiastową amnestję polityczną i religijną, wypuszczenie na wolność więźniów politycznych i swobodny powrót do kraju tych, którzy uciekli z kraju. Nakazujemy, by, o ile to tylko jest możliwe, nastąpiło zwołanie sejmiku, któremu ma być przedłożony projekt nowego rodzaju rządów politycznych dla Finlandji. Ma on także, o ile stosunki tego wymagają, poddać przygotowanej dyskusji różne prawa konstytucyjne, dotyczące rozwoju konstytucji fińskiej. Propozycje te wyjaśnia i rozszerza prawa sejmiku w sprawie dochodów i rozchodów kasy państwowej i stare prawo narodu fińskiego uchwalania celi. Wreszcie jest naszym życzeniem, by ustawy, które sejm uchwalił, natychmiast zaczęły obowiązywać. Sejm ma także radzić nad projektem ustawy, która daje mu prawo kontrolowania rozporządzeń wydanych przez członków rządu fińskiego i nad ustawami w sprawie sądu najwyższego, niezależności i wolności prasy i swobody organizowania się w związek i towarzystwa.

Armja fińska dla Rosji?

»Aftonbladet« donosi, że wskutek ogłoszenia przez komitet wykonawczy w Finlandji manifestu i po przyrzeczeniu danem przez tymczasowego ministra dla Finlandji, Rodiczewa, że w przyszłości zajmować będzie, stosownie do przepisów konstytucji, miejsce jego urodzony Finlandczyk, nastroszeni są Finlandczycy optymistycznie. Gotowi są nawet dać oficerów i żołnierzy dla obrony granic państwa pod tym warunkiem, że wojsko to tworzyć będzie fińska armja narodowa. We wtorek wrócili do Finlandji, na skutek amnestji, mieszczący w Szwecji Finlandczycy. Na granicy wykonają kontrolę pograniczną Finlandczycy.

Car i carowa więźniami nowego rządu.

Biuro Rentera donosi z Petersburga: Rząd rozporządził, że byłego cara i jego małżonkę należy uważać za więźniów i kazać ich przewieźć do Carskiego Siata. Generał Alexejew stawil potem Butikowi, Wersztinowi, Gribaninowi i Kalininowi, których wysłano do Mohliwa, oddział wojska do dyspozycji, który ma pilnować cara.

»Morning Post« pisze, że stracony car nazywa się obecnie Mikołajem Romanowem. Prawdopodobnie przeniesie się do Kopenhagi i zamieszka tutaj na stałe wraz z rodziną. Lecz ostateczna decyzja zapadnie co do tego dopiero wówczas, gdy wyzdrowieją syn i dwie córki cara, chore na żarce.

Cała Rosja pod kontrolą Dumy.

»Times« donosi z Petersburga: Rada ministrów naradza się codziennie w ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem księcia Lwowa. Komitet wykonawczy Dumy mianował w każdej guberni komisarzy. Komisarze Dumy wyjechali do wszystkich miast państwa i przez to znajduje się cały kraj pod nadzorem Dumy i rządu prowizorycznego. Sprawami żywnościowymi kierują ziemstwa i rzeczoznawcy w poszczególnych gminach. Dochodzi obecnie dostateczna ilość żywności do Petersburga.

Parada

ze sztandarami rewolucyjnymi w głównej kwaterze rosyjskiej.

Z Petersburga donoszą: Telegram z rosyjskiej kwatery głównej głosi: Wojsko jest zgromadzone na placu publicznym, gdzie defiluje. Niesiono przed wojskiem czerwone sztandary, a wojsko śpiewało Marsyljańską. Na prośbę Wielkiego Księcia Mikołaja odczytał generał Aleksiejew brzośnie manifestu, w którym car zrzekł się tronu. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wzywał wojsko, by stażyło wiernie nowemu rządowi.

Ruski i Brusilow

uznają nowy rząd.

Generałowie Brusilow i Ruski donieśli nowemu rządowi rewolucyjnemu, że pragną mu służyć wiernie. Ruski dowodzi północnym a Brusilow południowym skrzydłem frontu rosyjskiego. Korespondent »Corriera della Sera«, od którego powyższa wiadomość pochodzi, donosi także, że prawie we wszystkich miastach amurskiej podjęto ponownie prace.

Rewolucja w marynarce.

Zamordowanie admirała Nepentina.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi urzędowo, że wskutek rozruchów we flocie bałtyckiej, które zostały załagodzone przez postów do dany Skobelewa i Rodiezewa, zamordowany został admirał Nepentin. Również i flota czarnomorska przyłączyła się do rewolucji.

Zwołanie kongresu

amerykańskiego.

Waszyngton, 21 go marca. Biuro Reutersa donosi: Willson zwołał kongres na nadzwyczajną sesję na dzień 2 go kwietnia.

Amerykański departament wojenny wydał rozkaz nakazujący poczynienie przygotowań do mobilizacji we wszystkich stanach Ameryki Północnej.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Ameryka wytorowała drogę do Carranzę w której odrzuca jego propozycję, by przez zaprzestanie wywozu do krajów wojujących skrócić wojnę. Odmowę uzasadnił rząd amerykański tem, że obecnie nie ma nadziei doprowadzenia do pokoju, a dalej wskazał na próby Niemiec zaplątania Meksyku i Japonii w wojnę z Stanami Zjednoczonymi i wreszcie tem, że każde ograniczenie bandz z wojującymi stronami nie byłoby czynem neutralnym.

»Petit Parisien« donosi, że generał Obregon, były meksykański minister wojny, wywołał powstanie przeciw rządowi i poprosił Diaz i Willę o poparcie. Obregon jest zwolennikiem Niemiec i ma od nich poparcie.

Z parlamentu niemieckiego.

Wczoraj omawiano w dalszym ciągu etat urzędu spraw wewnętrznych. Zainteresowanie w izbie było bardzo małe, postów na sali niewiele. Dziś o godz. 1. dalszy ciąg obrad i zmiana ustawy o stemplach.

Ze sejmiku pruskiego.

W izbie poselskiej omawiano wczoraj sprawy rolnicze i żywnościowe. Nie przedstawiły one nic ciekawego. Dalszy ciąg rozpraw naznaczono na dziś, godzinę 11. przed południem.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dnia 21. marca.

Zachodni plac boju.

Wobec deszczu i zamieci śnieżnej była tylko nieznaczna czynność działowa.

Między Arras a Centicourt, na północno-wschód od Ham i na północ od Solissons zmusiły nasze strażki kilka niemieckich oddziałów przeciwnika do odwrótu przy krwawych stratach.

Na prawym brzegu Mozy złamały się dziś rano dwa ataki francuskie pod lasem Fosses.

Wschodni plac boju.

Odbyły się walki na przedpolu bez znaczenia.

Front macedoński.

Częściowe ataki francuskie pod Nizopolem Trnową i Rastani (na wschód od Monastyr) wstrzymaliśmy ogniem lub odparliśmy.

Wzgórza na północno-wschód od Trnowy i pod Tregowem, które niedawno pozostały w rękach nieprzyjacielskich odzyskaliśmy szturmem. Przeciwnik opuścił wobec tego teren pośredni. Nie udaly się jego nocne próby odzyskania wzgórz.

W luku Czerny stracił nasz ogień działowy balon na uwięzi, który spadł paląc się.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urządowo. Berlin, dnia 21. marca wieczorem.

Prócz walk w okolicy Somme-Oise nie było ważniejszych wydarzeń.

Na wschodzie udał nam się całkowicie atak nad Berezyną.

Na północ od Monastyr toczyła się znowu walka.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 21 3. Urzędowo ogłaszają:

Na żadnym z trzech placów boju nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Wotaw, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 20. marca.

Na froncie zachodnim, rumuńskim i kaukaskim nie było żadnej zmiany.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 20 marca.

Front macedoński: Między jeziorami Ochryckim a Prespa odparto wiele ponownych ataków nieprzyjacielskich; w naszą stronę wpadło 5 francuskich karabinów maszynowych. Na zachód od Bitoll próbował wróg dwukrotnie po gwałtownym przygotowaniu działowego atakować nasze pozycje pod Czerwoną Selaną, został jednak odparty ogniem, przyczem ponosił dość znaczne straty. Tak samo złamał się atak przeciw wzgórz 1248 i jego wschodnim atakom o żelazny opór wojsk bułgarskich i niemieckich. Przy tej sposobności zdobyli Niemcy nieprzyjacielski karabin maszynowy. Na licznych punktach zmuszono wroga do pospiśszej ucieczki. Na północno-wschód od Bitoll i w luku Czerny panował w ciągu całego dnia i części nocy ożywiony ogień działowy. Na północy jeziora Dojrzańskie próbowały 3 kompanie angielskie atakować nasze naprzód wysunięte pozycje pod Dros takandzall, zostały jednak odparto za pomocą ognia. W dolinie Wardara i Strumy odbywała się ożywiona czynność lotnicza. Na reszcie frontu odbywała się wymiana strzelb między naprzód wysuniętymi posterunkami i czynnością patroli.

Front rumuński: Niema nic ważnego do zakomunikowania.

Komunikat turecki.

Carogród, dnia 20. marca Urzędowo:

Front kaukaski: Na prawym skrzydle odbywały się dla nas szczęśliwe potyczki oddziałów wywiadowczych. Na lewym skrzydle odparto nieprzyjacielski oddział wywiadowczy. Zresztą nie zaszło na innych frontach nic ważniejszego.

Zastępca tureckiego głównodowodzącego.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 20 bm.

Czynność działowa wzmagą się na całym froncie. Dnia 19 bm. odbywała się znaczniejsza czynność pod Tonale (dolina Camonica) w okolicy Posubio, na wyżynie Asiago, na odsinku Tolminu, na wschód od Gorycy i na Karście. Donoszą o ożywionych potyczkach oddziałów wywiadowczych. Na stokach grzbietu Casina (na południe od kotłowy Lopplo) zajął jeden z naszych oddziałów naprzód wysuniętą pozycję nieprzyjacielską i zdobył amunicję i materiały.

Silna czynność napowietrzna doprowadziła do licznych walk. Latwiec nieprzyjacielski został stracony nad wyżyną Asiago. Lotników wzięto do niewoli. Cadorna.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20. bm. po poł.

Od Avre do Aisne nie było znaczniejszych zmian, w ciągu nocy poznały się nasze przednie wojska nieco naprzód; są wciąż w styczności z wrogiem.

Pozwaniem się naprzód stało się trudniejsze z powodu załączenia wszystkich dróg i połączeń, jak również wskutek niepogody. W Szampanji przerwała się w nocy wczoraj donoszona walka działowa; nie było walk piechoty. Na lewym brzegu Mozy wykonali Niemcy raz po raz ataki na nasze pozycje między lasem Avocourt a wzgórzem 304; wróg poniósł poważne straty nie zyskawszy sukcesu. W Alzacji odbyły się potyczki patroli w lasku Karspach; wzięliśmy jeńców. Zresztą minęła wszędzie noc spokojna.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20. bm. wieczor.

Od Somme aż do Aisne wykorzystaliśmy nadal nasze wojska swoimi sukcesami i zaczęły zajmować odzyskaną strefę na północ od Somme. Nasza kawalerja atakowała aż do okolicy Rouvy, 7 km. od St. Quentin, gdzie odparto niemieckie patrole konne. Na północno-wschód od Chaulay zajęła nasza piechota Tergnier i przeprowadziła w ciągu dnia przez kanał pod St. Quentin. Kilka dość ożywionych potyczek z oddziałami nieprzyjacielskimi zakończyło się dla nas szczęśliwie. W ciągu tego kilkadziesiątgodzinnego postępu ponieśliśmy na całym froncie tylko nieznaczne straty.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20. marca.

Mimo nieprzyjajcej pogody poczyniliśmy dziś znowu znaczna postępy i odcyśrzono z wroga jeszcze 14 wsi. Nasze wojska przekroczyły teraz w ogólności linię Canizy - Estreés en Chaussée - Nariu - Veu St Léger. Wstrzymano ogniem karabinów maszynowych nieprzyjacielską próbę kontrataku na południe od Arras. Odbyliśmy skuteczną wyprawę na północno-wschód od Neville - St. Vaast i przyprowadziliśmy kilka jeńców.

Zatopienie 850 000 ton okrętów nieprzyjacielskich.

B. T. W. donosi: Z zatopieniem okrętu klasy »Danton« podniosły się straty naszych wrogów w okrętach wojennych (wyłącznie krążowników pomocniczych i okrętów pomocniczych) do okragło 850 000 ton. To wynosi tak wiele ton pojemności okrętów wojennych jak Rosja z Japonją posiadały razem na początku wojny lub tylko o 60 000 ton mniej niż ilość ton floty Stanów Zjednoczonych, trzeciej co do wielkości floty w świecie na początku wojny.

Wysadzenie kanonierki niemieckiej w powietrze.

Z Hongkongu donoszą, że wysadzona została w powietrze kanonierka niemiecka »Tsingtau« i zatonała w rzece Wampoo.

Statek wysadziła pewna załoga w powietrze, by nie dostał się w ręce rządu chińskiego.

Kultura życia codziennego.

Pod nagłówkiem powyższym zamieszcza »Kurjer Warszawski« artykuł, z którego zamierzamy tutaj przytoczyć kilka ciekawych ustępów: Czytamy tam pomiędzy innymi co następuje:

»Najważniejszym czynnikiem pomysłowości narodu jest sam człowiek.

Nie można więc się dziwić, że na niego, na jego wychowanie zwrócono wszędzie uwagę wobec przewidywanych zmian w przyszłym układzie społecznym.

Trzeba wychować człowieka do nowego współżycia, w którym pierwiastek współdziałania społeczniejszego zajmie wybitniejszą, niż dotychczas, stanowisko, a może nawet zdobędzie przewagę nad dominującym dotychczas pierwiastkiem współzawodnictwa.

Nie jest więc dziełem przypadku, że we Lwowie podjęto wydawnictwo, poświęcone »Zadaniom i potrzebom gospodarszym«.

Nie jest to dziełem przypadku, ale raczej wynikiem bardzo istotnej potrzeby, że prawie jednocześnie dr. Adolf Mathias ogłosił broszurę, poświęconą wychowaniu obywatelskiemu przed i po wojnie (Staatbürgerliche Erziehung vor und nach dem Kriege, Lipsk, 1916), a dr. Aleksander Mogilnicki wydał broszurę »Kultura dnia codziennego« (Warszawa, nakładem księgarni F. Hoessika, 1917). Autor niemiecki ma na względzie przedewszystkiem wychowanie młodzieży do życia obywatelskiego, dr. Mogilnicki z tych samych nie wątpliwie pobudek zwrócił uwagę na wychowanie szerokiego ogółu do przyszłego współżycia na pewną stronę tego wychowania, tą właśnie, którą w wymienionym na początku artykule nazwaliśmy wychowaniem publicznym, a które stanowi częścią tego, co w potocznej mowie, może nie zawsze ściśle nazywa się kulturą, wogóle bowiem wyrazowi temu rozmaite nadaje się znaczenie, a nawet w nauce ostatecznie co do niego niema zgody (por. Rudolfa Eucken. Geistige Strömungen der Gegenwart 1904).

Dr. Mogilnicki określił kulturę w sposób najszerszej rozpowszechniany. Jako rozwój duchowej strony człowieka, w przeciwstawieniu do cywilizacji, jako rozwoju materialnych warunków życia ludzkiego. Eucken małemu, że stosunek kultury do cywilizacji, ma się jak stopień wyższy do niższego, jak zakończenie do początku. Dr. Mogilnicki określił swoje ilustracje szeregiem trafnie dobranych przykładów z życia codziennego, w którym również kulturalność człowieka i narodu ujawnia się w mnóstwie drobnych pozornie pozabawionych szerszego znaczenia, objawów.

Z Rady Stanu.

Dziennik żydowski „Moment” donosi, że Rada Stanu zwróciła się do zarządu gminy żydowskiej z wezwaniem, by delegowała jednego członka do Rady Stanu dla spraw religijnych żydowskich. Kooptowano sekretarza Kempnera, jako stałego członka do oddziału wyznań i oświaty.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 22. marca 1917.

Kalendarz: Piątek, 23. marca, Witoldja.

— Od 15-go aż do 25-go marca przyjmują wszyscy listowi przedpłatę na „Dziennik Berliński” na nowy kwartał (kwiecień, maj, czerwiec) — gazetę można też zapisywać i na każdy miesiąc osobno na pocztę. Niech tedy nikt nie zapomni odnowić w tych dniach przedpłaty, jeśli chce w przyszłym miesiącu gazetę regularnie odbierać.

— Zmniejszenie racji chleba. Jak już doniósł niedawno w parlamencie komisarz państwowy dr. Milchels, zapasy zboża w Niemczech są znacznie mniejsze, niż to dotąd przypuszczano. Ponieważ mimo to do przyszłego zima dociągnąć trzeba musi być racja chleba zmniejszona. Nastąpi to już dnia 15 kwietnia. Karty chlebowe będą wynosiły tylko trzy czwarte obecnej ilości gramów. Aby ten brak jakos wyrównać chcą władze zaprowadzić każdemu 5 funt. ziemniaków tygodniowo a prócz tego zwiększyć tygodniową rację mięsa o 250 gr. i zmniejszyć cenę. Straty, które wobec tego powstają, ma ponieść rząd.

— Sprzedaż białego chleba. Nowym zarządzeniem zakazano sprzedaży białego chleba w kałach. Wolno kupować tylko bochenki ważące nie mniej 500 gr.

— Sprzedaż mąki w Wilmersdorfie. Od dn. 23-25 marca włącznie wolno kupić na edelnek L. czerwonej karty zakupowej 200 gr. mąki żytniej.

— Dodatkowe karty ziemniaczane. Magistrat berliński przypomina raz jeszcze, że składowi deliżantów są obowiązane sprzedawać ziemniaki najpierw tym, którzy mają dodatkową kartę, a potem dopiero innym odbiorcom, gdyż racje dodatkowe przecież nie mogą być nie mogą.

— Konserwy z jarzyn. Magistrat nakazuje nowym obywatelom, by wszystkie sklepy mające konserwy z jarzyn lub fasolę w butelkach podały szczegółowy spis takich w dokładnym oznaczeniu gatunków i wagi do dnia 28 go b.m. Spisy mają być przesłane do magistratu: Abteilung für Gemüseverwertung Berlin Neue Friedrichstr. 71; wypływać je trzeba na specjalnych formularzach wydawanych przez wyżej wymieniony urząd.

— Karty zakupowe na obuwie. Ponieważ, mimo ostrzeżeń, które magistrat do ludności skierował biera przydejące karty zakupowe są wprost szturmowane przez tych, którzy na gwałt chcą się w kartę na obuwie zaopatrzyć w obawie, że się takiej później nie otrzymają, nakazał urząd podzielić odzież by odłąd atawiano piemiennie wnioski o karty zakupowe na obuwie. Do wniosku ma być dołączony opis posiadanego obuwia, meldunek policyjny, wypełniony formularz karty zakupowej i mają być podane przyczyny do zamierzonego kupna. Nieprawdziwe podania będą karane. O ile się przez tydzień odpowiedzi na wniosek nie otrzymało, trzeba go uważać za odrzucony.

— Sprzedaż ciastek. Wojenny urząd dla rozdzielenia kłuski donosi: Rozporządzenie magistratu berlińskiego z dnia 9. lutego, dotyczące się ciastek nakazuje w § 2, by w piekarniach, gdzie wypiekają chleb na sprzedaż lub go sprzedają nie wyrabiano, ani nie sprzedawano ciastek lub tortów. Tylko zakłady, które od 1. stycznia r.b. mają pozwolenie na wyszynk, mają prawo dawać te towary w swych lokalach, do skomunikowania na miejscu, lecz nie wolno sprzedawać do domu. To się jednak nie dotyczy właściwych cukierni; mają one bowiem nie tylko prawo, ale muszą sprzedawać ciastka do domu. Rozmaite cukiernie zawierają plakatem w oknie, że już ciastek do domu sprzedawać nie wolno; inne zaś tylko wtedy oddają je w lokalu, jeżeli kto jedno cześnie jak napój zamówi. Z tego powodu nadeszły już liczne skargi od publiczności. To się sprzeciwia zarządzeniom gospodarki wojennej i nie może być nadal tolerowane. O ile cukiernia odmówi w bezprawy sposób sprzedaży ciastek do domu lub zażąda zamówienia napoju gdy kto chce spożyć ciastko w cukierni, naruszy przepisy dotyczące się cen maksymalnych i zbytniego podnoszenia ceny, co jest karane wzięciem do rąk lub grzywną do 10 000 mk. Wojenny urząd żywnościowy będzie prześladował ostro każdy podobny wypadek.

— Pivo zdrożało! Od dnia wczorajszego kosztuje 1/10 l. piwa 20 fen. Przed wojną strzymywało się 1/10 l. za 10 fen.

— Rozpoczęcie wykładów w szkołach wilmersdorfskich. W piątek dn. 23 b.m. rozpoczyna się znów we wszystkich zakładach naukowych w Wilmersdorfie regularna nauka.

— Zamiast lakieru — woda. Zapewnie póki wojna trwać będzie nie wyczerpią pomyslowi oszałci sposobów zbierania znacznych sum. Brak potrzebnych artykułów czy to żywnościowych, czy też fabrycznych zalecała lub tłumaczyła zwykłą ostrożność i przeczorność kupców. Nowy wypadek, który miał miejsce w Berlinie może służyć niejednemu za przykład. Pewien fabrykant z Lausitz otrzymał od firmy „C. W. C. i H. Krentzere” ofertę na 1450 kg. lakieru. Ponieważ właśnie mu był potrzebny zamówił natychmiast 4 beczki za 21 200 mk. Po pewnym czasie otrzymał zawiadomienie, że towar wysłany więc trzeba przekazać natychmiast należność. Do listu był dołączony duplikat listu frachtowego. Zdziwiony pośpiechem załatwienia sprawy, ociągał się fabrykant z wyśwataniem pieniędzy, gdy jednak nadeszła pogróżka, że towar wcale nie otrzyma, wysłał zapłatę i jednocześnie list zawiadamiający o przekazaniu. Szczęściem upewnił się na dworcze czy rzeczywiście cztery beczki dla niego nadeszły. Była tylko jedna i zawierała zamiast lakieru wodę. Na liście frachtowym były liczby poprzerabiane, więc ilość przesyłek sfalszowana. Nie tracąc czasu, ruszył oszukany do Berlina, zdołał przeszkodzić w wyptaceniu oszustowi pieniędzy a czekającego na swą zdobycz zaskoczył w towarzystwie urzędnika policyjnego, który w nim poznał znanego złodzieja Krentzera. Kradł dawniej druty telegraficzne a obecnie mieszkając w eleganckim pokoju za 150 mk. mieszczącznie przy Ansbacherstrasse, zajmował się oszustwem. Miał też wiele znajomości w kręgach bogatych rodzin, mających posiadanie córki, którym obiecywał małżeństwo, by zabrać w nieludzki sposób przywłaszczony pozag. Występował on jako von Krautziger Freystadt.

— Aresztowanie bandy złodziejskiej. Od dawna już gwałtożyli złodzieje piwnice rzeźniaków w rzeźni miejskiej, lecz dopiero teraz udało się sprawców wykryć. Jest to banda chłopców od lat 14 — 20, którzy się już do licznych kradzieży przyczynili. W ciągu ostatnich miesięcy zagarnęli na przeszło 10 tysięcy mk. mięsa, tłuszczu i wędlin.

Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

* Miejska Górka. Przechowywacz złota. Weta rana z wojny francusko-niemieckiej Fryderyk Stachego stał zdrajcą własną towa swoją gadatliwość, że posiada pewną sumę w złocie i srebrze. Wiadomość ta dostała się do uszu pastora, który założył wydanie i zamianę brzęczącej monety na pieniądze papierowe. Gdy Stach odwołał wydanie, doniósł pastor o tem policji, która niezwłocznie pojawiwszy się w mieszkaniu posiadacza złota dokonała rewizji i odebrała kapitał w szafie, którą otworzono przemocą. Znalezione 960 mk. w złocie i 840 mk. w srebrze prócz tego znaczny zapasik pieniędzy papierowych. Brzęcząca moneta zabrana, a prócz tego 2 szynki, które pochodzą z wiepra, zabitego bez wiedzy policji. Charakterystycznym jest, że St. jako rzekomo potrzebujący pomocy (chociaż ma własną posiadłość) odebrał z poręki pastora na gwiazdkę 20 mk.

* Łobżenica. Zona robotnika Fiorentyna Jaworska zajęta była czyszczeniem nagromadzonej w piwnicy wody, przyczem dostała prawdopodobnie kurczy, wpała w bezkę z wodą i utopiła się. Krótko potem wydobyto ją już nieżywą.

Prusy Królewskie i Książęce.

* W Grudziądzu zmarły w szpitalu dwie staruszki 75 i 80 letnia wskutek uduszenia się gazem. Dozerym zapomniła zamknąć głowę kran przewodu gazowego.

Wiadomości potoczne.

„Co jest filister?” Lord George Hamilton opowiada w swoich świeżo wydanych „Wspomnieniach parlamentarzysty” o byłym premierze lordzie Salisbury, pod którego zwierzchnictwem służył czas niejaki jako sekretarz państwowy w Indjach, anegdota, która świadczy nie tylko o wielkiej przytomności umysłu jak i o doskonałej znajomości biblijnej tego angielskiego dyplomaty starej szkoły. Na wielkim więc przyjęciu u Salisbury’ego pewien zarozumiały młody człowiek żartował nieustannie ze swojego sąsiada, poważnego obywatela ziemskiego, którego minister wysoko ocenił. Młody człowiek czynił aluzje do niego jako do filistra, aż nareszcie stary pan rozniewany odpowiedział: „Nie wiem co pan rozumie przez wyraz filister?” — „Tego pan nie wie”, wtrącił lord Salisbury, „filister jest to człowiek, któremu przykrość się sprawla ośią szczerą.”

Ujemne skutki podatku na koty. Niektóre gminy, aby przysporzyć sobie dochodów, zaprowadziły, jak o tem niejednokrotnie mieliśmy sposobność wspominać, także podatek na koty. Ale jak każda rzecz ma swoje dobro i zjemno strony, tak się też znowu sprawa z owym podatkiem „kociem”. W Jaworznie na Śląsku naprzykład go zaprowadzeniu tego podatku pozostało w całym miesiącu tylko 77 kotów. Natomiast pomnożyła się w nieoczekiwany sposób ilość szczerów i myszy. Smutno to doświadczenie spowodowało radnych miasta do zniesienia poprzednio zaprowadzonego podatku na niesłusznie wzgardzony ród koci.

Wielkie miasta — mówi autor — tramwaje, oświetlenie elektryczne, to cywilizacja; czystość na ulicach, dużo ogrodów porządnie utrzymanych, grzechna, nie rozpychająca się lokalną publiczność, dobra organizacja ruchu ulicznego, bezpieczeństwo publiczne — to kultura.

Niekulturalny, widząc, że ktoś upuścił chusteczkę, omija ją, albo podnosi i chowa do własnej kieszeni; kulturalny podnosi i oddaje właścicielowi.

Człowiek kulturalny jest dla każdego jednako grzeczny i uprzejmy, nie okazuje nikomu swaj wyższości, lecz też i nie płaszczy się przed nikim; niekulturalny zgina się do samej ziemi przed osobami, których laski lub pomocy potrzebuje, traktuje zgóry i z pogardą tych, którzy go proszą o pomoc lub są od niego zależni, obchodzi się gburawo z obojętymi.

A potem autor zadaje sobie drażliwe pytanie: Czy jesteśmy narodem kulturalnym, czy też tylko cywilizowanym? I odpowiada na nie szczerze i zupełnie, bez przesady, ani krątkowości: stwierdza bowiem cały szereg objawów „naszej głęboko tkwiącej i odrębnej kultury, ale obok nich i pewne braki właśnie w zakresie tego, co nazywać można, kulturą życia codziennego.

Spóźnianie się na posiedzenia, wzajemny brak względów w wagonach i miejscach publicznych, nie przestrzeganie porządku i czystości, niszczenie drzew na drogach publicznych, cały szereg objawów niemal pierwotnych w życiu ludu itp., składają się na brak „kultury obyczajowej, która czasami sięga głębiej nawet, odbijając się ujemnie na naszych stosunkach etycznych.

Stowem, wnioskuję dr. Mogilnicki, że smutkiem przyznać musimy, że pomimo wysokiego składu poziomu naszej kultury w porównaniu z wieloma innymi narodami, brak nam jeszcze pewnych cech narodu kulturalnego, brak tej kultury dnia codziennego, której, niestety, nie mogliśmy w sobie dotychczas w dostatecznej mierze wyrobić.

Dlaczego?

Przyczyny tego smutnego, a nawet upokarzającego zjawiska są, według autora, liczne.

Wielki ucisk ludu, rozmyślane przechowywanie ciemnota wśród najszerszych warstw ludności, rozdział pomiędzy klasami przywilejowanymi, a tak zw. ludźmi podłych kondycji, głęboka przepaść kastowości — oto pierwsze i zasadnicze przyczyny, należące już w znacznej mierze do historii.

Następnie autor wśród przyczyn naszego niedorozwoju kulturalnego wymienia: nasze dotychczasowe położenie polityczne, i wynikający z niego brak koniecznych instytucji kulturalnych, zwyrodnienie fizyczne, wreszcie brak oświaty i zły przykład.

Usunięcie przyczyn unicestwi skutek, każdy zaś człowiek kulturalny przyczynić się do tego może, dając dobry przykład. Wezwaniem do działania takiego przykładu pierwsi niekulturalni, kończy autor swą pracę.

Z Królestwa Polskiego.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

„Deutsche Warschauer Zeitung” donosi, że nadeszły następujące podziękowania za telegramy kondolecyjne wysłane przez Radę Stanu z okazji śmierci hr. Zeppelina:

»Hrabia Lerchenfeld, komisarz stanu przy wydziale stanu w Warszawie.

Kancelarz Rzeszy Bethmann Hollweg polecił serdecznie podziękować za przesłanie oświadczenia kondolecyjnego od wydziału wykonawczego polskiej Rady Stanu z powodu śmierci hr. Zeppelina.

»Hrabina Zappella odpowiedziała po otrzymaniu rezolucji Rady Stanu, co następuje:

»Proszę Wasza Ekscelencję o przyjęcie najszerszego podziękowania za łaskawe przesłanie zobowiązującej nas do wdzięczności i oddającej wysoki hołd pamięci mego zmarłego małżonka uchwały polskiej Rady Stanu.

Biskupi galicyjscy w Częstochowie.

W powrotnej drodze ze zjazdu ks. ks. arcybiskupów i biskupów polskich w Warszawie przybyli do Częstochowy: Arcybiskup lwowski ks. Bliżewski oraz biskup przemyski ks. Peltzer. Udali się wprost z dworca kolejowego na Janą Górę.

Zapowiedziany jest również przyjazd do Częstochowy biskupa krakowskiego, ks. Sapiehy, oraz arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, ks. Teodorowicza.

Konferencja prasy z Tymcz. Radą Stanu.

W biurze departamentu politycznego Tym. Rady Stanu odbyła się konferencja jej dyrektora W hr. Rożnowskiego z przedstawicielami prasy warszawskiej. Omawiano sprawy cenzury.

W dyskusji nad cenzurą podnoszono między innymi oświadczenie prasy warszawskiej w porównaniu do innych pism niemieckich i polskich, które mają debiet w Warszawie i całej okupacji niemieckiej a nad to podnoszono jako symptomatyczny skutek obecnych stosunków nisbywały rozwój prasy nielgalnej. Szeroka publiczność rozczynała się w niej z zamilowaniem, lekceważyła sobie pisma wydawane legalnie.

Z życia Towarzystw.

Wczoraj.

W czwartek 22. 3:

Komitet Tow. Polskich w Moabit. Oldenburgerstr. 39 o 1/9.
Zamknięcia św. Jana Kantego. Niederwallstr. 11 o 8 1/2.
Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 9
Wykład.

»Okręg Tow. Oświat. Kobiecy«. Grüner Weg 27 o 8 1/2

W piątek 23. 3:

Tow. Wykrocze Moabit. Oldenburgerstr. 39 o godz. 8.
Męków zaufania.

W sobotę 24. 3:

Zjed. Zaw. Pol. filia Lichtenberg, Scharnweberstr. 57, o 8.
Wykład.

Tow. Obywateli Polskich. Grüner Weg 27 o 1/2 8.

W niedzielę 25. 3:

Komitet Polityczny w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 3.
Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmanstr. 39 o 5-jej.
Nadzwyczajne.

Żeński »Sokół« Moabit, Oldenburgerstr. 29 o godz. 3.

»Kampania naukowa młodych Polek«. Niederwallstr. 11 o 1/2 6.

Tow. Śpiewu »Moniuszko«. Kastanien Allee 23 o 8.

Zarządu o 7.

Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy. Veteranenstr. 18 o 5.
Nadzwyczajne.

Tow. Polek Gwiazda. Weddingstr. 9 o 6.

Tow. Miedz. Polskiej w Schönbergu. Kyffhäuserstr. 1 o 5.

Tow. Młodych Polek na północy, Kastanien Allee 23 o 6

Tow. Przemysł. »Piast«. Veteranenstr. 18 o godz. 7.

Tow. Polek Król. Jadwigi, Scharenbergstr. 22 (parter) o 7.

a p ni B-rowskiak.

Tow. Terminatorów Niederwallstr. 11 o 3.

Schadzki.

Schadzka z łona Tow. Stella i par. św. Michała w piątek
o 3 przy Melchiorstr. 15.

Schadzka z łona »Oświaty« co środę o 3 przy Grüner
Weg 27.

Schadzki dzieci co niedzielę po poł. o godz. 3 w lokalu
arzy Kaiser Friedrichstr. 84. Komitet.

Barafia św. Antoniego. Schadzka z łona Komitetu i Tow.
św. Antoniego co niedzielę o 2 1/2 przy Gubenerstr. 43.

Schadzki dzieci w Lichtenbergu co niedzielę o 3 przy
Scharnweberstr. 57.

Schadzki dzieci z łona Tow. »Stella« i par. św. Michała
co niedzielę przy Melchiorstr. 15 o 4.

Tow. Gwiazda i Tow. pol. kat. na północy. Schadzki
dla dzieci co niedzielę o 3-ciej a p. Buczyńskiego przy Wed-
dingstr. 9.

Schadzki dla dzieci odbywają się co niedzielę przy Bött-
gerstr. 2 o godz. 3 po poł.

Schadzka na poł. wschodzie odbywa się co niedzielę od
godz. 3—5 przy Görlitzerstr. 43 a p. Nawrockiego.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek
dnia 22 b. m. posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 1/2 6
Walne.

Tow. Polek w Charlottenburgu w niedzielę w salce klasz-
tornej o 8. Walne.



Charlottenburg. W kościele Serca Pana a
Jezusa odbędzie się w niedzielę, 8 b. m. o godz.
1/8 rano naboż. z polskim śpiewem i kazaniem.

Lichtenberg. W kościele św. Maurycego odbywa
się każda 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z
polskim kazaniem o godz. pół 9.

Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo pol-
skie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8

W kościele św. Antoniego odbywa się co
niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo.

Gorzkie żale.

Adlershof-Köpenick. W kościele św. Józefa od-
będą się w niedzielę gorzkie żale po poł. o godz. 3.

Gorzkie żale z kazaniem i błogostawieniem w
kościelach św. Jadwigi podczas wielkiego postu odby-
wają się co niedzielę o godzinie 1/3. O liczny udział
prosi jeden z parafjan.

Charlottenburg. W kościele Serca Jezusowego
przy Lützowerstrasse co niedzielę w wielkim poście
gorzkie żale o godz. 3 i pół.

Neukölln. W kościele św. Klary odbywają się
podczas wielkiego postu gorzkie żale o godz. 3.

Weissensee. W kościele św. Józefa co niedzielę
o godz. 3 gorzkie żale.

W kościele św. Rodziny co niedzielę o 3 godz.
gorzkie żale.

W kośc. św. Józefa co niedzielę o 4 gorzkie żale.

Oberschöneweide. W kośc. św. Antoniego co
niedzielę o pół 5 droga krzyżowa.

W kościele św. Antoniego przy Rüdersdorferstr. 45
co niedzielę o godz. pół 3 gorzkie żale.



We wtorek, dnia 20 bm.
podało się Panu Bogu
owość do siebie po krótkich
cierpieniach naszą
najukochańszą córeczkę
s. p.

Janine

w 11. wiosnie życia, o
czem donoszą Krewnym i
Znajomym ciężko strapię-
ni rodzice

Ludwik Szydzyński

wraz z żoną i dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w
piątek, 23 bm. o godz. 1/4
na cmentarzu św. Piusa w
Wilhelmsbergu.

Fabryka płaszczy

damskich sprzedaje obecnie
także i osobom prywatnym ko-
stjumy, płaszcze zimowe,
suknie, płaszcze nieprze-
malne. Tylko najnowsze
modele z najlepsz. materiałów.
Bilski, Krausenstr. 30 w podw.
p. (Dönhofl.). Usługa polska.
W niedzielę otwarte od 12—2.

Jan Paschke
zegarmistrz i
złotnik
BERLIN O 17
Langestr. 110
Skład i reperacje.
Ilustr. cenniki darmo!!

Lekcyi muzyki

(także instr. dęte)
W. Jakubowski,
Blankenfeldestr. 10.

Instytut muzyki
FR. GOLEJEWSKI
Warschauerstr. 84.

Jedyna polska fabryka cygar
i krajalnia tytoni w Berlinie.
Złoty medal

W. H. FYRST
Berlin O 27, Schillingstr. 9.
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Tytonie w paczkach i luźne,
gilzy, maszynki, papierki.

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patrya, Poznań Dabec Sulima
Ganowicz i Wekliczka. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.
Zamówienia pozamiejscowe uskutecznią się odwrotnie.

Likiery i koniaki

firmy S. Kasprowicza z Golezwa.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hipolit Robiński z Poznańa.

Kujawskie i krakowskie miody do picia

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.

Elementarz polski

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach
tylko po niemiecku,

POLECA **DZIENNIK BERLIŃSKI**.

„Geschichte Polens“

Eine Wiederlegung der darüber
verbreiteten Unwahrheiten.

Broszura wydana przez księdza
J. Nowaka.

Cena 1.25 mk. Porto 15 f.
Poleca „Dzien. Berliński“.

„Kongres Wiedeński“

i „Powstan. Listopad.“

wydane przez ks. J. Nowaka.

Cena 1.50 mk., portorja 25 fen.
Poleca „Dzien. Berliński“.

Swój do swego!

Polecam do
I. komunji św.

książki, świece, różańce
itp. w każdej cenie
Jan Bernard, Lebusstr. 5
przy Strausbergerplatz.



Reklamacja gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy
niedostarczy gazety, niech zaraz wypełni następujący
formularz i odda go tej poczcie, na której zapisał gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. der von mir bestellten Zeitung

„DZIENNIK BERLIŃSKI“

aus Berlin habe ich nicht erhalten und bitte um kosten-
lose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, partier
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocz-
tawując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spół-
stkiem pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje
i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich
transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2

w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:
Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Instytut dentystyczny

Braci Kujawskich
Gr. Frankfurterstr. 18 I, trzeci dom od Koppestr.

Godziny przyjęć od 8-11 od 3-6;
wieczorem od 6-9; w niedziele od 8-1.

Sztuczne zęby, plombi i reparacje podl. najnow. procedury.

Bank ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.

Telefon: Amt Wilhelm 1283.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.

Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9; wieczorem
w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 14 od sta-
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życie
skarbanki stałowe.

Zarząd:
J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Eleganc. płaszcze plusz.

Pierwszorządny plusz lutowy,
najlepszy gatunek z oszyciem z
futra, plusz jedwabny, fason
kloszowy z obramowan. z futra,
250.— 175.— 125.—

Prześliczne płaszcze pluszowe,
plusz wygniatany, krymski, 1a
płaszcz, pierwszorząd. gatunek
110.— 90.— 75.—
Pojedyncze modele, przeszło-
roczne, krótk., pluszowe żakiety
65.— 55.— 36.—

Wspaniałe kostjumy — suknie paltotowe
Modele oryg. aksam. z kuno, kamgarn, sukno i t. d.
250.— 200.— 150.— 120.— 95.—
1a kamg. Fantaz. kostj. 65.— 75.— 69.— 54.— 40.—
Przesztor. 1a mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd.
45.— 42.— 36.— 24.— 18.—

Pierwszorząd. płaszcze
gum. z czapka, najlepsze
wyk., piękn. dob. kolor., fason
kloszowy, dobra guma, równ.
nieprzemak. płaszcze jedwabne.
65.— 56.— 45.— 36.—
Skromn. płaszc. gum., płaszc.
od kurzu. 30.— 26.— 22.— 18.—

Zachwycające ulstry,
dosk. gatunki, bardzo ciepłe na
największe mrozy, modele, mk.
sukn. paltot. z oszyciem z futra.
100.— 75.— 62.— 49.—
Pierwszorządne ulstry, modele,
ciepłe, przeszłoročne.
36.— 29.— 22.— 18.—

1. skład przy Moh-
renstr. 37 a, Kolonad. **Westmann** furterstr. p. Andrstr.